

Federalny Trybunał Konstytucyjny coraz ważniejszym aktorem polityki europejskiej RFN

Marta Zawilska-Florczuk

21 czerwca rzecznik prezydenta RFN Joachima Gaucka ogłosił, że prezydent wstrzyma się z podpisaniem ustaw ratyfikujących traktaty o Europejskim Mechanizmie Stabilizacyjnym (EMS) i pakcie fiskalnym. Oba dokumenty mają być poddane pod głosowanie Bundestagu i Bundesratu 29 czerwca i dzięki poparciu opozycji przyjęte większością 2/3 głosów. EMS miał obowiązywać od 1 lipca 2012 roku, jednak do jego wejścia w życie niezbędna jest wcześniejsza ratyfikacja przez państwa gwarantujące razem 90% jego kapitału. Dotychczas odpowiednie ustawy przyjęły jedynie Belgia, Francja, Grecja, Portugalia i Słowenia (zapewniające razem poniżej 30%, przy czym Niemcy gwarantują 29,07%).

Komentarz

- Prezydent Joachim Gauck wstrzymał się z podpisaniem ustaw ratyfikujących Europejski Mechanizm Stabilizacyjny i pakt fiskalny do momentu rozpatrzenia skarg, które mają wpłynąć do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe (FTK). Decyzja Gaucka uderza w kanclerz Angelę Merkel i jej plan ratyfikowania obu umów jeszcze przed wakacjami parlamentarnymi. Kanclerz osobiście zaangażowała się w negocjacje z opozycją w celu zgromadzenia większości 2/3 głosów i naciskała, by głosowania w Bundestagu i Bundesracie odbyły się na przełomie czerwca i lipca. Uzyskanie zgody SPD i Zielonych wiązało się z koniecznością ustępstw – m.in. zapowiedzią dążenia do wprowadzenia podatku od transakcji finansowych w UE, a także obietnicą przejęcia przez rząd federalny ewentualnych kar finansowych za nadmierne zadłużenie niemieckich krajów związkowych i gmin oraz zapowiedzią emisji wspólnych obligacji landów i federacji od 2013 roku.
- Prezydent Gauck mógł zgodnie z prawem ratyfikować obie umowy i pozwolić na ich wejście w życie. Zapowiadane zaskarżenie umów i rozpatrywanie skarg przez FTK nie wstrzymałoby na razie ich obowiązywania. Na zwłokę prezydenta wpłynęło orzeczenie wydane przez Trybunał 19 czerwca. Trybunał po raz kolejny przychylił się do skarg posłów Bundestagu na niedostateczne informowanie ich przez rząd o planowanych działaniach na arenie europejskiej. Wezwał rząd do pisemnego przedstawiania Bundestagowi i Bundesratowi nawet projektów planowanych nowych aktów prawnych i rezultatów wstępnych debat w UE, dokumentów wydanych przez instytucje unijne i inne

państwa członkowskie.

- Trybunał wyrasta na coraz ważniejszego aktora polityki europejskiej Niemiec, strzegącego praw zwierzchnich Bundestagu. W rezultacie coraz częściej pojawiają się głosy (m.in. ministra finansów Wolfganga Schäublego, byłego ministra finansów Peera Steinbrücka z SPD), postulujące zmianę konstytucji RFN i wprowadzenie zapisów przenoszących prawa zwierzchnie na instytucje UE w większym stopniu niż dotychczas. Nowa konstytucja musiałaby zostać zatwierdzona w referendum. Za referendum opowiadają się zarówno zwolennicy dalszego przenoszenia praw zwierzchnich na poziom UE, jak i przeciwnicy takiego rozwiązania. W obu tych grupach znajdują się politycy koalicji i opozycji. Kanclerz Merkel dystansuje się od przeprowadzenia referendum w najbliższym czasie. Zdaniem Merkel konstytucja w obecnym brzmieniu gwarantuje wystarczająco dużą swobodę wprowadzania niezbędnych reform w Unii.